

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

W przeciągu czasu od 1. maja do końca października r. b. weszły na korzyść c. k. wojskowych następujące składki: W dzień imienin Najjaśniejszego Pana: Dominijum Brzesko i pleban Machaliczek dali stojącym tamże na leżach żołnierzom z pułku lekkich dragonów Rosenberga, pierwsze dwie beczki piwa i 20 kwart wódki, a drugi 1 beczkę piwa. — Przy różnych innych zdarzeniach: Franciszek Tomaneł, aptekarz lwowski, ludziom z pułku piechoty barona Mariassy, 60 butelek gorzkiego wina; Żebrowski w Żurawnie, ludziom z pułku huzarów Césarza, 320 funtów mięsa wołowego i 320 kwart piwa; jw. ks. Potoczky, biskup przemyski, w dniu Bożego Ciała, ludziom pułku piechoty Benzura 5 beczek piwa, również ludziom pułku piechoty Mazuchelli 8 beczek piwa; Maciej Bauer i Jan Ludwik, miejscy winiarze lwowscy, ludziom pułku piechoty barona Mariassy, pierwszy 1 1/2 wiadra wina, a drugi 2 1/2 wiadra wina; jw. ks. biskup kawaler Potoczky i jw. ks. biskup Snigurski w Przemysłu, tamecznym wychowañcom szkoły wojskowej na nagrody za strzelanie do tarczy, pierwszy 20 złr. m. k., drugi 10 złr. m. k.; a Eutyminsz Gusta, miejski winiarz we Lwowie, ludziom pułku barona Mariassy, którzy pierwszy raz zajęli straż nowego głównego domu straży, 8 złr. 10 kr. — Jeneralne dowództwo składa niniejszém dzięki dawcom za złożone dary.

We Lwowie dnia 8. listopada 1831.

Magistrat miasta Lwowa zswdzieczając dobroczynne usiłowania około chorych podczas panującej tu cholery, nadał doktorowi medycyny panu Caspary i profesorowi panu Berres dyplomy na honorowych obywateli tego miasta; doktorom medycyny j. pp. Dobrowolskiemu, Eckel, Gussmann, Zachar i Henrykowi Stecher oświadczył w imieniu miasta najobowiązańsze podziękowanie; handydatowi zaś chyrgii, panu Kaźmierzowi Kropiwnickiemu, który użyty był do pomocy w instytucie chorych na cholere, dał zapewnienie, że uznaje gorliwe jego usługi.

— Z Wiednia. —

Najwyższém piśmem gabinetowém do ministra stanu i konferencyi, hr. Kolowrath, z dnia 7go b. m. raczył Najj. Pan mianować rzeczywistego tajnego radzcę i król. węgierskiego *Personal* Jérzego Majlath de Szehhely i wice-prezesa powszechnéj kamery nadwornej, Norberta de Purkhart, rzeczywistymi radzcami stanu i konferencyi i powołać ich do swojej rady stanu; przytém posunąć rzeczywistych radzców i referentów w radzie stanu: infułata prałata w Altbunzlau, Józefa Aloizego Jüstel i Józefa barona Knorr, na godność rzeczywistych radzców stanu i konferencyi.

Ces. król. połączone Kancelaryja nadworna nadała miejsce lekarza obwodowego w Radautz w Galicyi, doktorowi medycyny Maurycemu Rohrer.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Prussy.

Gazeta pruska stanu donosi pod dniem 2. listopada: Ponieważ powstanie w Polsce skończyło się i porządek prawny w tym kraju sąsiednim został przywrócony, rozkazał król jmość wstrzymać wojskowe środki ostrożności, nakazane po wybuchnieniu rewolucyi w Warszawie, i wojska 1go, 2go, 5go i 6go korpusu na stopie pokoju postawić.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Gazeta nadworna donosi, że królowi jnci podano 71 adresów o odrzucenie reformy bilu, jako też dla okazania zaufania w ministrach królewskich i o mianowanie nowych parów.

W dniu 24. października odbyły się na nowo w urzędzie spraw zagranicznych narady pełnomocników w sprawach niderlandzkich. Ministrowie zebrani byli przeszło dwie godziny.

W dniu 19. października odprawiła edynburska polityczna unija pierwsze swoje zgromadzenie publiczne w królewskim parku w Edynburgu, aby w terażniejszym polityczném przesileniu, wyrazić swoją wierność ku monarsze, swoje niezmięszone zaufanie w ministrach i szczerą nie osłabioną przychylność ku zasądom i pojedynczym

czym przepisom bilu reformy. O godzinie zgięj było zgromadzonych przynajmniej 20,000 osób, Pan Weir przełożył adres do króla, wyrażający pomieniony sposób myślenia z prozbą, aby użył wszystkich w jego mocy będących środków konstytucyjnych; do ustalenia bezpieczeństwa i pomysłności kraju przez środek reformy bilu, odpowiadający skuteczności przeszłego bilu.

Pan Prentice wspierał ten wniosek mocno. Adres został jednogłośnie przyjęty i postanowiono oddać go hr. Grey, aby go wręczył królowi. — Spokojność przytęm nie była zaburzona.

W dniu 20. października było wielkie zgromadzenie w Birmingham, w hotelu Deis, dla naradzenia się nad adresem do króla z powodu reformy. Nadburmistrz przewodniczył i uchwalono podać adres królowi przez hr. Greya. W Bury odprawiono także wielkie zgromadzenie z największą spokojnością.

Morning Chronicle mówi o zgromadzeniu publiczném, które się ma niebawem odprawić pod przewodnictwem sir Francis Burdett, dla ułożenia planu do wielkiej politycznej nni, której ma być głównym celem wspierać bil reformy. Przy tej politycznej nni ma być utworzone zbrojne towarzystwo, rodzaj gwardyi narodowej, dla obrony osób i majątków i dla zapobieżenia, ażeby ta reforma nie posłużyła za pozór do zamieszania i pustoszenia.

W dniu 24. października o godzinie 1. w południe zebrał się obywatele starego miasta Londynu w sali gminnej dla wystuchania wyroku starszych gminnych względem wyboru między dawniejszym lordem majorem, a starszym gminnym Thompson na nowego lorda majora. Po półgodzinném naradzeniu się starszych gminnych, ogłosił rekordier ich wyrok i doniósł zgromadzeniu, że starszy gminny Thompson wybrany został na lorda majora. Oświadczenie to przyjęło zgromadzenie oznakami nieukontentowania. Sam zaś starszy gminny został z oklaskami przyjęty w dowód, że te oznaki niechęci nie dotyczyły się jego osoby, lecz aporczywości starszych gminnych, z jaką dotychczasowego lorda majora po drugi raz odrzucili.

Wiadomości z Deal z dnia 27. października donoszą, że okręty liniowe Revenge, Talavera i Wellesley przybyły tamże z Portsmouth dla połączenia się ze stojącą tamże eskadrą. Cała flota popłynęła niezwłocznie na Skaldę, skoro otrzymała należytą liczbę sterników. Naczelne dowództwo nad flotą ma admirał Warren, który banderę swoją zatknął na okręcie Talavera i za przybyciem swoim przez każdy z okrętów 13 wystrzałami został powitany. Według listów z Portsmouth z dnia 26. października, wszystko tam było

w największém poruszeniu, gdyż cała flota odebrała rozkaz, wyjawszy dwa największe okręty, popłynąć do Dünen. Już o godzinie zgięj wszystkie okręty, wliczbie 14, odpłynęły były. Okręt Imogene, który miał już depesze na pokładzie, mając udać się do Indyjów, odesłał takowe na ląd i połączył się z flotą. Okręt Revenge (o 74 działach), będący w naprawie, odebrał także rozkaz połączyć się z flotą i robotnicy okrętowi prawie dzień i noc pracują nad onegoż naprawieniem.

Bezasadną jest wieść, iż margrabia Londonderry swoje najlepsze sprzęty kazał do Wynyard (w Durham) przewieźć. Margrabia dał rozkaz naprawić potłuczone okna w Holdernesshouse i w dniu 21. z. m. rozpoczęto robotę. Balkon, ciągnący się wzdłuż facyjaty tak jest uszkodzony, iż potrzeba go rozebrać i nowy zbudować. Stowem, dom ten potrzeba z zewnątrz całkiem naprawić.

W dniu 25. października o godzinie 9tej rano wyjechała wielka księżna Helena Rossyjska do Deptfort, gdzie wsiędzie na okręt i popłynie do Rotterdamu.

Ksiązę Paweł Wirtemberski wyjechał w dniu 23. z. m. z Londynu do Paryża.

Francyja.

Postanowieniem król. z dnia 29. paźd. zwołane są jeneralne rady wszystkich departamentów królestwa na dzień 12. listopada, a Korsyki na dzień 20. listopada, dla naradzenia się nad projektami powszechnie użytecznych robót i nad innemi przedmiotami departamentowemi, które na ostatniém posiedzeniu nie mogły być przedsięwzięte. To nadzwyczajne posiedzenie trwać będzie tylko pięć dni.

Na posiedzeniu izby deputowanych w dniu 26. października, przyszło z porządku dziennego do narad nad projektem do prawa, podług którego na korzyść obcych zbiegów naznaczone być powinny dalsze 500,000 fran. Nikt w izbie nie sprzeciwiał się samemu wsparciu, lecz opozycja korzystając z tej sposobności, powstawała silnie na powody do tego wsparcia w raporcie objęte, i na zewnętrzna politykę ministeryjum tylekrotnie wykładaną. Pan Joly twierdził, że słuszność i wysokie polityczne względy powinny być głównymi powodami w niniejszym przypadku, ale nie ludzkość; zbiegowie są okrutnie za to ukarani, że słuchali przyrzeczeń Francyi. Pan Perier zabrał głos i rzekł: Jeżeli istotnie nieszczęście zasługuje na uszanowanie, przeto i ze strony ochraniających nieszczęśliwych zasługuje ochraniający ich rząd na uszanowanie; tego, mianowicie Hiszpaniej, nie okazali; gdyż byli w za-

ohodnich departamentach uczestnikami i sprawcami rozruchów. Odczytał wyrażenie się zbiegów przesadne i przywłaszczające sobie prawa, i zapytał się, czyli takowi ludzie mogą niepokoić władzę, która każe spełniać ustawy ku dobru publicznemu. Ministerjum powinno przedewszystkiemi unikać, aby to nowe wsparcie nie było uważane jako zachęta ducha rewolucyjnego; natura wsparcia, które ma być dozwolonem, powinna być dokładnie podana; rząd nie może i nie chce nawet na pozór dawać wsparcia jakiegokolwiek rodzaju propagandzie. Ze wszystkich wojen najnierozsądniejszą jest wojna o zasady, najniezgodniejszą z oświeceniem i prawdziwą wolnością. Wolność nie powinna mieć innej broni, jak tylko oświecenie, żadnych sprzymierzonych, jak tylko interes, żadnego tryumfu, jak tylko przekonanie. Jenerał Sebastiani powtórzył w ogóle zasady Periera, twierdząc, że zbiegowie nadużyli gościnności. Jenerał Lafayette twierdził, że powody, przytoczone w raporcie komissyi, są urąganiem się najszlachetniejszej sympatyi narodowej. Zbiegowie są bracią Francuzów wolności, ich uczniami z 1789. Nie pojmuje on oszczędniania dowolnych rządów ze strony ministerjum; zawsze mówią: Francya powinna być mądrą, tak jest, powinna być mądrą dla siebie ale nie dla innych. Protestuje on się przeciw bilowi o cudzoziemcach, opartym na wyroku z czasów Rzeczypospolitej. Jeżeli nawet niektórzy zbiegowie zaburzyli spokojność, to z tąd nie wynika prawo, puszczać z uwagi ustawy gościnności i wdzięczności. Hr. Sebastiani mówił przeciw temu o interesie narodowym i życzył sobie, aby to oświadczenie, jakie dał, mogło być ostatnie, oświadczenie, że Francya nie podniesie nigdy broni dla utrzymania zasady niemieszania się, oprócz w swoim bezpośrednim interesie. Salverte mówił także przeciw powodom projektu do ustawy. Dyskusyje zamknięto. Jedyń artykuł ustawy opiewa: »Dla ministerjum spraw wewnętrznych dozwolony będzie nadzwyczajny kredyt 500000 fr. z milijona, budżetem na 1831 oznaczonego, a to na wsparcie zbiegów obcych, którzy w skutek politycznych zdarzeń do Francyi zbiegli.« Dwa artykuły dodatkowe, przełożone przez kilku deputowanych, mające na celu, aby ustanowić komissyję do rozdzielania wsparcia, zostały odrzucone i artykuł powyższy 258 głosami przeciw 8 przyjęto.

W d. 29. października wytoczyła się przed sądem przysięgłych depart. Sekwany sprawa na podaną skargę pana Kaźmierza Perier i marszałka Soult przeciw panom Armand Marrast, pierwszemu redaktorowi dzień. *Tribune*, Ferdynan-

dowi Bascans, jerentowi tegoż dziennika, i Antoniemu Thouret, jerentowi dziennika *Revolution*. Pan Dupin jest obrońcą pana Kaźmierza Perier, pan Lavaux marszałka Soult, Michał Bourges pana Marrast, Moulin pana Bascans, a Bethmont pana Thonret. Akt oskarżenia mówi, że obadwa wspomniane dzienniki z powodu zakupionej broni w Anglii, zawierały artykuł w lipcu, który uwłacza honorowi panów Kaźmierza Perier i Soult, jako ministrom króla. Ci mieli zyskać przytęm przeszło milijon fr. Na posiedzeniu słuchano kilku świadków, a między innymi jenerała Lafayette, pp. Lafitte, Dupont de l'Eure, Bricqueville, Guizot, jenerała Lamarque, Corcelles, Dubourg, Guisquet, Lamotte, Rothschild, jenerała Gourgaud i pułkownika Tugniat.

Zaledwie znany przyjaciel Greków, pan Eynard, położył pióro, którym pamiętke najpiękniejszego charakteru czasu, jakim zowie hrabię Capodistrias, kilka słów żalu nad nieszczęściem, jakoteż słusznie uznanym zasługom zmarłego poświęcił, gdy Grecy w Paryżu wystąpili z protestacją przeciw temu w Konstytucyoniscie, i mówią o prezydencie swojej ojczyzny tyle złego, ile pan Eynard mógł zaszczytnego powiedzieć. Panowie Negris, P. S. A. Delijani, Demetrius, S. Boudouris, P. Lazaras, E. J. Ralli, C. Dassios, Perikles Argyroupoulo, Platis, C. A. Maurocordatos, E. Isay, J. G. Galatty, Commenes, M. Themistokles, Alcibiades-Argyroupoulo i Belizar są tymi, którzy odprawiają sądy nad zbryzganymi krwią zwłokami męża, który w ich ojczyźnie piastował pierwszą godność ministra, starające się dowiedzieć, że śmierć jego nie jest nieszczęściem dla Grecyi.

Holandya.

Na posiedzeniu drugiej izby stanów jeneralnych w d. 28. października znajdowało się 29 członków. Pięwsza izba nadesłała projekt do adresu do króla, jako odpowiedź na wonę królewską, posiedzenie zagajając. Zawiera on zapewnienie niezmiennej wierności i uległości izb ku królowi, wyraża zadowolenie z postępowania wojska, i oświadcza w końcu, że izby ze wszystką gorliwością i wytrwałością, jakichby lud niderlandzki słusznie po nich mógł wymagać, zajmować się będą ważnemi naradami, których oczekują. P. Collot d'Escury, jako członek deputacyi, która królowi adres podała, zdał sprawę: że deputacyja ze zwyczajną łaskawością przez króla była przyjęta, i że monarcha ogólnie odpowiedział, iż z upodobaniem postrzega zgodność stanów jeneralnych w połączeniu się z rządem, że równie najgorętszym jest życzeniem króla, dać zaspokajające zapewnienia, któreby

słusznym życzeniom narodu odpowiadały, że jednakże przyszłość jest bardzo ciemna, i że naród, jak się spodziewa, będzie umiał z wytrwałością bronić honoru, wolności i niepodległości państwa. Dalsze oświadczenia, któreby słusznie można przełożyć, nie dadzą się teraz udzielić, a interesa wewnętrzne dopiero wtenczas ze skutkiem będą mogły być wzięte na uwagę, skoro zewnętrzne zostaną uporządkowane.

Projekt do ustawy, przełożony drugiej izbie stanów jeneralnych względem sumarycznego ustanowienia budżetu na rok 1832 wskazuje następujące rubryki:

1) Dom królewski	1425000 zr. — kr.
2) Sekretaryjat stanu i najwyższe kollegije	569840 » — »
3) Wydz. spraw zewnętrznych	569800 » — »
4) Wydz. sprawiedliwości	1150000 » — »
5) Wydz. spraw wewnętrznych	3280000 » — »
6) Wydz. obrzędu protestanckiego	1330000 » — »
7) Wydz. obrzędu katolickiego	400000 » — »
8) Wydz. marynarki	6500000 » — »
9) Wydz. finansów	21369003 » 43 »
10) Wydz. wojny	12100000 » — »

Razem . 48693643 zr. 43 kr.

Oprócz tego jest jeszcze przeznaczonych 500000 zł. na nieprzewidziane wydatki, a wydatki dla wydziału przemysłu krajowego i osad powinny być dopiero wykazane.

Książę Oranii wyjechał w dniu 25. ze swojej głównej kwatery do twierdzy Grave, z kąd, dawszy niektóre rozkazy, powrócił do Tilburg.

Wojsko holenderskie w polu stoi teraz po większej części na stanowiskach pod Vegchel, Eindhoven, Boztel i Tilburg. Mieszkańcy Maestrichtu zaopatrzyli się w żywność na 2 miesiące.

Belgium.

Podług gazet paryżkich z d. 29. października udał się, Sir Robert Adair do pafacu królewskiego, dla oznajmienia królowi o przybyciu angielskiej floty na brzegi Holandyi i o statku parowym do Ostendy, który ma być gotowy na rozkazy rządu belgijskiego, aby utrzymywał związek z wspomnianą flotą.

Na posiedzeniu izby reprezentantów w d. 28. października mówiło dwónastu mowców względem 24 artykułów. Wszystko okazuje, że ogólne narady nad temi będą w d. 29. t. m. zamknięte.

Dokończenie posiedzenia izby reprezentantów w d. 24. października. W ciągu narad nad wia-

ściwemi granicami, wielu członków starało się dowieść, że Belgijum, takim sposobem złożone, ostać się nie może. Po dosyc długich rozprawach o podziale długów stanu, przyszło znowu do pytania politycznego, i pan van Meulenaere zapewnił na nowo, że pięć mocarstw wezmą za złe Belgijum, gdy traktat odrzuci. Pan van de Weyer, który znajdował się w wydziale w charakterze król. komissarzą, potwierdził zdanie ministra. Mówił, że przy odjeździe swoim z Londynu, widząc się ostatni raz z lordem Palmerstonem, zapytał się tego ministra, czego się ma Belgijum obawiać, gdyby odrzucito ten traktat, i coby pięć mocarstw uczyniły? Dano mu następującą odpowiedź: »Zamiast, że ma dotąd pięć przeciwko sobie mocarstw, byłoby natenczas sześć przeciwko niemu.« Jeden z członków zapytał, jakich środków mogłyby pięć mocarstw użyć, gdyby Belgijum traktat odrzucilo? Pan van de Weyer odrzekł, że sądzi, iż planem jest, blokować porty belgijskie i osadzić wojskiem część kraju, które Belgijum utracić powinno. Inny członek rzekł: Mówią wiele o handlu z Niemcami i o drogach, które mają być otwarte przez wolność wewnętrznej żeglodzi, wszelako chciałby wiedzieć, jakie są środki do zmuszenia Holandyi ku wykonaniu tej części traktatu? Pan van de Weyer uczynił uwagę, że jeżeli Holandyja wzbraniać się będzie uczynić za dosyc swoim obowiązkom, Belgijum uczyni podobnie i może zatrzymać wypłatę długów. Na co odpowiedział jeden członek, że jeżeli Belgijum raz przyjmie na siebie dług, Holandyja byłaby i może być obojętną, czyli wierzyiociele belgijscy stanu odebrali swoje pieniądze lub nie. Na tę uwagę nie odpowiedziano. Jeden członek zapytał się, czemu nie żądano drogi handlowej do Niemiec i kraju nad Mozellą przez Luxemburg? P. van de Weyer uczynił uwagę, że przez to uznalibyśmy, że nie mamy prawa do Luxemburgu. Poczém wzwany był minister wojny dać objaśnienie o stanie wojska. Pan van Brouckere oświadczył, że wojsko belgijskie jest dobrze urządzone i jest w stanie największe wpa- jać zaufanie. Jest pełne zapału i najlepszym duchem ożywione, atoli nie należy tać, że co do liczby jest nieznaczne, aby prowadzić niem wojnę zaczepną; posłużyć jedynie może do bronięcia granic i do odparcia zaczepki nieprzyjacielskiej. Mowca dodał, iż po zasiągnionej wiadomości o wojsku holenderskiem, może zapewnić, że jeżeli ich jazda i artylerija jest w dobrym stanie, wszelako piechota ich jest zła i całkiem zdemoralizowana. Minister spraw zewnętrznych oświadczył, że się nie zgadza z tém zdaniem swego kolegi. Twierdzi on przeciwnie, że woj-

sto holenderskie w każdym względzie dobrze urządzone, a oprócz tego liczniejsze jest od belgijskiego, i że z tego powodu nie może tamtemu stawiać oporu. Minister wojny bronił tego zdania moono, i wyrażał podziwienie nad twierdzeniem swojego kolegi. Po silném starciu się obudwu ministrów, oświadczył minister wojny, iż przybył do izby, aby odpowiedzieć na zapytanie izby, a nie na interpelacyje ministra. F. Meulenaere powiedział na to, że jeżeli można mu zaprzeczać prawa zadawania pytań jako ministrowi, czynić mu wszelako niemożnego jako reprezentantowi. Starcie się to uczyniło dobitne wrażenie na zgromadzeniu. Jeden z członków zapytał się, prawdzi, że rząd francuzki pogroził swoich oficérów odwołać, gdyby Belgijum traktat odrzuciło? Pan Meulenaere odrzekł, że rząd belgijski nie otrzymał urzędownie żadnego udzielenia, i że mu w tej mierze żadnej nie uczyniono wzmiarki. Jestto tylko wieścią o której także słyszał, lecz uważa ją za bezzasadną. Minister wojny dodał z żywością, że oficérowie o których mowa, zostają teraz pod rozkazami rządu belgijskiego i nikt nie ma prawa ich odwołać. Minister ten wzbraniał się odpowiedzieć na zapytanie pewnego członka o sile wojska belgijskiego, o środkach i stanowisku. Pan Lehon potwierdził dawniejsze zdanie o sposobie myślenia Francyi i o jej postanowieniu, użyć wszystkiego, aby nie wystawić na niebezpieczeństwo pokój Europy. Dodał, że listem z Amsterdamu doniesiono francuzkiemu posłowi, iż w Holandyi panuje największy zapał, i że tam niczego więcej nie pragną jak najść powtórnie Belgijum. Pan Jamne oświadczył, że miał zaszczyt objadować niedawno z księciem Orleańskim, i że młody książę powiedział mu, iż Belgijum musi przyjąć projekta, i że Francya widziałaby z upodobaniem tę ofiarę dla powszechnego pokoju, i dla tego, że teraz należy się poddać, a od czasu i pomyslniejszych okoliczności oczekiwać lepszych warunków. Już to wiele będzie dla Belgijum, gdy jego niepodległość będzie przez mocarstwa na północy uznana; uznanie to tylko z trudnością osiągniono. — Zgromadzenie postanowiło potem, że nazajutrz o god. 10tej zajmie się w wydziałach projektem, i że o god. 7giej wydział centralny zbierze się dla ułożenia raportu, i takowy będzie o god. 7mej wieczorem w tajnym wydziale zdany.

Oto są artykuły traktatu między Holandya a Belgijum, ułożone przez konferencyę londyńską: Artykuł 1.) Belgijum składać będą następujące prowincyje: Brabancyja południowa, Leodijum, Henegau, Namur, Flandryja zachodnia, Flandryja wschodnia,

Antwerpija i Limburg, tak, jak one stanowiły część połączonego Królestwa Niderlandów, utworzonego w roku 1815, z wyjątkiem wszakże obwodów, artykułem 4tym oznaczonych. Prócz tego, Belgijum obejmować będzie oznaczoną w artykule 2gim część księstwa Luxemburgskiego. Art. 2.) Najjaśniejszy król Niderlandów, wielki książę Luxemburga, zezwala na to, aby w wielkiem księstwie Luxemburskiem granice Belgijum następnie zostały pociągnięte: Od granicy francuzkiej, poczynsz od Rodange, które zostanie przy wielkiem księstwie Luxemburskiem, i Athus, które przyłączone będzie do Belgijum, ma być pociągnięta linija podług dołączonej tu mapy, która zostawiają gościniec z Arlon i jego przyległości, równie jak gościniec z Arlon do Bastogne przy Belgijum, przechodzi między Mesancy, mającóm należeć do Belgijum, a Elemancy, pozostającóm przy wielkiem księstwie Luxemburskiem, i kończyć się będzie przy Steinfort, które także pozostanie przy wielkiem księstwie. Od Steinfort linija ta przedłużać się będzie w kierunku ku Eische, Heebus, Guirsch, Operpalen, Grende Nothony, Pareth i Perlé, aż do Martelange; tak, iż Heebus, Guirsch, Grende Nothomb i Pareth należeć będą do Belgijum; od Eischen, Operpalen, Perle i Martelange, linija wspomniona rozciągać się będzie po nad Sarę, gdzie droga przez dolinę służyć będzie za granicę państw obudwóch, aż do punktu leżącego naprzeciwko Fintange, odkąd ile można w najprostszym kierunku, rozciągnięta będzie do teraźniejszej granicy powiatu Diekirch, i ma się posunąć między Sare, Harlange, Tanchempa, które pozostaną przy księstwie, a Houville, Jvarchamps i Lantreniange, które stanowić będą część granic Belgijum; gdy tym sposobem w okolicy Doncolz i Sanlez, pozostających przy wielkiem księstwie, dojdzie do teraźniejszej granicy powiatu Diekirch; linija ta ma się rozciągać po nad tą granicą, aż do granicy Pruskiej. Wszystkie powiaty, miasta, miasteczka i wsie, leżące na zachód linii oznaczonej, należeć mają do Belgijum, zaś wszystkie powiaty, miasta, miasteczka i wsie na wschód linii tej będące, pozostaną przy wielkiem księstwie Luxemburskiem. Porozumiano się, iż przy prowadzeniu tej linii, zastosowanej ile możności do przytoczonego tu opisu i do mapy, przyłączonej tu dla większej wyraźności, komissarze graniczni, wspomnieni w artykule 5, powinni mieć wzgląd na miejscowość, równie jak na nkłady, jakieby wzajemnie zstać wyniknąć mogły. Art. 3.) Najjaśniejszy Król Niderlandów, za odstąpienie poprzedzającym artykułem ziemie, ma być wynagrodzonym częścią Limburga. ((*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Wielu reprezentantów, między którymi pp. Pirson, Robaulx, Gendebien, Vergauwen, Delhonne, Rodenbach, Desmet, de Haerne, Wattlet, d'Offschmid, d'Huardt i Gelders, podpisali protestacyją. We wstępie do teje przyganiaja ministrom, iż żądaja zezwolenia izb na podane 24 artykułów, miasto co mieliby czynić zadosyć 68 art. konstytucyi i oświadczaja oraz, że traktat cały nie zgadza się ani z zasadami rewolucyi belgijskiej i brzmieniem konstytucyi, ani w ogóle z niepodległością i godnością innych narodów, przy czem protestują się nroczyście przeciw przyjęciu rzeczzonego traktatu. Ponieważ większość sprawiła to, iż debaty o 24 artykułach tajemniczą ciemnością zakryte być mają, mniejszość przeto widzi się pozbawioną środków powody głosowań swoich przełożyć narodowi i całej Europie, czuje się być przeto spowodowaną oświadczyć publicznie, że w skutku debatów i w razie odrzucenia jej głosowań zachowuje sobie względem odrzucenia tego zapytanie, ale jednak przeciw traktatowi, głosować będzie.

W tajnym wydziale w d. 24, udzielił minister spraw zewnętrznych protokół, w którym wyłożono, na jakich zasadach oparty jest trzynasty artykuł traktatu, ustanawiający sumę długu, który dla Belgijum będzie ciężarem. Konferencyja przyjęła mianowicie, że długi, przez Holandiją i Belgijum podczas ich połączenia zaciągnięte, wynoszą

z tego więc połowa	10,100,000 złr.
z tego więc połowa	550,000 —
tak zwany austro-belgijski dług	750,000 —
jak mówią, dług francuzki	2,000,000 —
wynagrodzenie Holandyi za że- glugę	600,000 —
	<hr/>
	Summa 8,400,000 złr.

Turcyja.

Podług ostatnich doniesień z Konstantynopla z d. 10. z. m., Kapudan Pasza, którego flotę silna burza na morzu pod wyspą Rhodus znacznie uszkodziła, powracał do stolicy, gdyż z powodu niezmiernego spustoszenia, zrządzonego przez cholere w Alexandryi, musiał zaniechać zamiar udania się tamże. Sam wice-król Egipski opuścił ten kraj, i ze swoją rodziną popłynął do Kandyi.

W d. 3, października z powodu corocznego rozdawania prochu na potrzebę stolicy i okolicznych prowincyj, była uroczystość w San Stefano, wyprawiona przez Said-Efendego Barutchane-Naziri, czyli dozorcę składów prochowych; wielkiemu sultanowi, na której znajdował się

kajmakan, seraskier, i wielu magnatów państwa. Sultan Machmud jechał tamże w pysznym powozie, nadesłanym mu niedawno w podarunku przez cesarza rossyjskiego, ciągnionym przez 14 koni. Uroczystość trwała trzy dni, poczem Sultan powrócił znowu do swowej rezydencyi.

Już od niejakiego czasu powrócone zostały katolickim Ormianom domy, sprzedane Turkom wczasie prześladowania, wyjawszy te, które właściciele Turcy na wzór domów muzułmańskich pomalować kazali. Teraz wyszedł rozkaz Sultana przez Hatti-Scherif, aby i te pomalowane domy w Pera i Galata opuścili Turcy, i prawnym oddali właścicielom. Dyrektor ota w Konstantynopolu, Salih-Bej, mianowany jest komissarzem porty do oddania tych domów.

Sprawujący interesa północno-amerykańskie pan Porter miał w d. 3. z. m. narady z portą, na której wymienioną zosła ratyfikacyja traktatu handlowego, między jego rządem a portą zawartego.

Pan Hodgson, sekretarz poselstwa amerykańskiego, odplynął do Ameryki z dokumentem ratyfikowanego traktatu.

Wiadomości z Saloniki mówią o odkrytym tamże spisku do podpalania i buntu, wskutek czego uwięziono wiele osób.

Zamek skodryjski jeszcze się nie poddał. Dowódzca gwardyi konnej sultana, Ahmed-Pasza, wystany został w początkach paźdz. do obozu w. wezyra zapewne z rozkazem, aby przyspieszył swoje działania.

Zdrowie mieszkańców Konstantynopola znacznie się polepszyło, i tylko kilka jeszcze zaszło przypadków śmierci na powietrze; cholera całkiem ustała; zato zaraza ta szerzyć się ma ku zachodowi, i wybuchnęła już w Philippopol, Sophia, Seres, a nawet w Monaster (w Bitoglii.)

Pan Blacque, były redaktor dz. *Courier de Smyrne*, upoważniony został przez portę do redakcyi gazety w Konstantynopolu. Powrócił znowu do Konstantynopola ze Smyrny, dokąd się był udał dla poczynienia w tej mierze niektórych przygotowań. Prospekt tej gazety, której w ciągu listopada pierwsze numera wyjść miały, wyszedł w Konstantynopolu z druku w języku tureckim.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Koncert na Flecie* przez pp. Jackowskiego. Przed tym: *Der Traum*, komedyja we 1 akcie.

Teatr polski. — Jutro: *Dom do przedania*, komedyja w 1 akcie. Poczem nastąpią wyjątki z opery: *Strzelec Wyzwolony*.